

# LWOWSKIE SPOTKANIA

ЛВІВСЬКІ ЗУСТРІЧІ  
супільно-культурний  
польськомовний місячник,  
з правом друкувати,  
українською мовою.

СПOŁECZNO - KULTURALNY  
MIESIĘCZNIK POLSKI NA UKRAINIE

m. LWÓW

Nr 1-2 2005 r.

## Drodzy Czytelnicy

Z powodów dość przyziemnych - braku środków finansowych nasze pismo nie ukazywało się dość długo. Dlatego też nie mogliśmy przedstawić Państwu na naszych łamach wielu interesujących wydarzeń z życia kulturalnego i społecznego we Lwowie. Dla nas, dla Lwowian najważniejsze chyba były dwa jubileusze: Tunia Dzieduszyckiego i Zbigniewa Chrzanowskiego. Wierzymy, że okazją przedstawienia obu tych znaczących dla Lwowa i znaczących postaci jeszcze się nadarzy.

Ważnym w życiu kulturalnym Lwowa nie tylko dla Polaków lecz w ogóle dla miasta było założenie Towarzystwa im. Fryderyka Chopina. Do tego tematu, z całą pewnością powrócimy, choćby po to, by przypomnieć, że pierwsze muzeum naszego genialnego muzyka powstało właśnie we Lwowie.

Znamienną uroczystością dla miasta były majowe obchody 100-lecia odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza.

Niestety trochę teraz z tym pomnikiem jest u nas tak jak niedyś w Wilnie. Tam wciąż porywano się na jego budowę i wciąż coś się zmieniało, coś się nie zgadzało. Wreszcie jest, stoi obok pięknego gotyckiego kościoła św. Anny, ale jakżeś smutna postać. Trudno się dziwić - okres był taki - sowiecki sojuz. Jak mógł z tego cieszyć się Mickiewicz? Szkoda, bo przecież Adam w Wilnie był natchniony i radosny, pełen sił i wia-

ry. Ale choć taki, niezbyt udany, to jednak przyciąga polską młodzież literacką, która organizuje tam recytację swoich poezji, co określiła w kilku słowach Alicja Rybańska - polska poetka z Wilna: "On w dal spogląda - myślny tacy mali...", i co, oczywiście jest pięknym zjawiskiem.

Niestety, u nas, we Lwowie, przy najpiękniejszym pomniku Wieszcza w świecie, zbierają się wielbiciele ... piwa i graffiti. Bodaj ich... A i tych, co im to przyzwalała również.

Uroczystość odbioru pierwszego etapu prac remontowo-renowacyjnych pomnika odbyła się 21 maja b.r., dotyczyła zainstalowania przy pomniku godnego dlań oświetlenia. Chyba musiała to być jakaś zbiorowa fatamorgana, bo teraz to oświetlenie wygląda wieczorami i w nocy nieco inaczej...

No i jeszcze jedno - roślinność. Piękne drzewa, do których tak bardzo byli przywiązani Lwowianie zostały wykarczowane. Trudno się dziwić - zestarzały się, no i co tu kryć, przez ostatnie parę lat stały zaniedbane, nikt ich nie pielęgnował. Posadzono przy pomniku młodziutkie tuje ofiarowane przez polskiego przyrodnika prof. Jerzego Pióreckiego.

Na razie wygląda to jak pustkowie. Trochę przykro, że jest tak „tyso” przy jednym z najpiękniejszych pomników w Europie. Może warto by posadzić tam różę?

Bożena Rafalska

## PIŁSUDSKI I LWÓW 70. ROCZNICA ŚMIERCI MARSZAŁKA

*Dopiero teraz na nowo roz-  
poczęliśmy pracę wydawniczą. Tej  
zwyczajnej czyli spotkań z czy-  
telnikami, gromadzenia materia-  
łów nie przerywaliśmy nigdy. Jed-  
nak dopiero teraz możemy wspo-  
mnieć o smutnej dla Polaków  
rocznicy 70-lecia z dnia śmierci  
Marszałka. Wiemy jak wielkim  
mężem opatrnościowym był dla  
Polski Józef Piłsudski, wiemy,  
że był zwolennikiem sojuszu pol-  
sko-ukraińskiego, wiemy ile zna-  
czył dla naszego miasta, nie wszy-  
scy jednak wiedzą, że otrzymał  
honorowe obywatelstwo Lwowa.  
Poniżej wzmianki z prasy z 1935  
roku.*

„Kurier Polski”  
z dn. 19 III 1935 donosił;

Ze wszystkich zakątków kraju nadchodzą wiadomości o imponującym przebiegu uroczystości związanych z obchodem imienia Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Szczególnie wspaniała przebieg miała wczoraj uroczystości we Lwowie.

W odświętnej przybranej sali Ratusza odbyło się po południu uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych,

(dokończenie na str. 2)



Marta Trojanowska

## Lela Pawlikowska - Dama ze Lwowa w Medyce i Londynie

Urodziła się 11 lipca 1901 roku we Lwowie jako piąte, najmłodsze dziecko Maryli z Młodnickich i Wacława Wolskiego. Zarówno po stronie ojca jak i matki pochodziła z rodów zasłużonych dla polskiej kultury, sztuki i gospodarki. Do historii przeszedł narzeczeński związek jej babki, Wandy Monne i Artura Grottgera, tragicznie przerwany przedwczesną śmiercią artysty. Matka Anieli była poetką, a w jej lwowskim domu nazywanym "Zaświecie" spotykali się młodopolscy poeci i animatorzy kultury. Ojciec był inżynierem i

pionierem przemysłu naftowego w Galicji, ale interesował się także dyscyplinami humanistycznymi.

Lela Pawlikowska otrzymała staranne domowe wykształcenie, a program tego wykształcenia ułożony był przez babkę i matkę. Duże znaczenie odgrywało w nim wychowanie artystyczne - plastyczne i muzyczne. Późniejsza malarka plastyczne umiejętności nabywała w dość nietypowy sposób: w domu i ogrodzie znanej lwowskiej kolekcjonerki dzieł sztuki, Heleny Dąbcańskiej, a jej (c.d. tematu na str. 3, tekstu na str. 10)



Lela Pawlikowska, „Twarz, czapka i niebo” (autoportret), 1926, olej (?) na tekturze, zbiory „Domu pod Jedlami”.

Mariusz J. Olbromski

## PAWLIKOWSCY - MEDYCCY MECENASI I TWÓRCY KULTURY...

(Lwowskie pierwodruki A. Mickiewicza, J. Słowackiego, CK. Norwida)

Trudno przecenić zasługi rodu Pawlikowskich dla kultury polskiej, szczególnie dla Lwowa, Przemysła, kresów południowo-wschodnich... Przez pięć pokoleń rodzina ta, której siedzibą od 1809 roku była wieś Medyka położona kilkanaście kilometrów od Przemysła, nieprzerwanie - zarówno w okresie zaborów, jak i w dwudziestoleciu międzywojennym - prowadziła wspaniałą działalność. Zapisła się chlubnie w wielu dziedzinach: kolekcjonerstwo, ochronie przyrody, ogrodnictwie, literaturze, sztukach

plastycznych, bibliotekarstwie, edytorstwie, teatrze, oświacie. Pawlikowscy byli mecenasami wielu artystów, którzy w Medyce znajdowali schronienie. Tutaj przebywali między innymi: Wincenty Pol, Mieczysław Romanowski, Walery Łoziński. W latach 1857-1858 mieszkał tu i tworzył Kornel Ujejski, który napisał w Medyce między innymi wiersz Błonia medycyckie, osnuty na ludowym podaniu o stoczony niegdyś pod

(ciąg dalszy na str. 10)



Lela Pawlikowska, „Studium portretowe w stołcu”, (portret Michała Pawlikowskiego na tle gór), 1926, olej na tekturze, zbiory „Domu pod Jedlami”

## Festiwal GALICJA

W dniach 9-27 czerwca na terenie dawnej Galicji w Polsce, Rumunii, Słowacji, Węgrzech itd. Odbył się wielokulturowy festiwal "GALICJA". Na różnych stronach niniejszego numeru podajemy krótką o nim informację w języku Polsków, Ukraińców i Żydów. Kil-

ka dni festiwalowych bogatych w wydarzenia kulturalne odbyło się we Lwowie. My jednak większość swych stron poświęcimy imprezom przemyskim bardzo ze Lwowem związanym. Za współpracę dziękujemy serdecznie Muzeum Narodowemu Ziemi Przemyskiej oraz organizatorom festiwalu - fundacji "Dziedzictwo".

*Towarzystwo imienia Fryderyka Chopina we Lwowie  
Kobaczewo imeni Pijepina Monera y Soboti*

Na okazję założenia Towarzystwa im. Fryderyka Chopina we Lwowie wydano piękne karty zaproszeń i programu koncertu inauguracyjnego tej rangi przedsięwzięcie.

Znaczną rolę kulturotwórczą w tej inicjatywie jak też w wielu innych interesujących poczynaniach kulturalno artystycznych polskich i polsko-ukraińskich odegrał Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie.

Miejmy nadzieję, że w najbliższych numerach uda się przedstawić na naszych łamach tę stronę pracy Konsulatu Generalnego RP we Lwowie.